

Jaczynowska, Maria

Główne etapy hellenizacji religii rzymskiej

Przegląd Historyczny 87/2, 227-242

1996

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Główne etapy hellenizacji religii rzymskiej

W dziejach kształtowania się religii rzymskiej pod wpływami greckimi można spróbować wyróżnić cztery etapy: 1. Wpływ Greków na archaiczne wierzenia Rzymian; 2. Przemiany religijne w okresie wielkich podbojów; 3. Hellenizacja kultury i religii rzymskiej w okresie schyłku republiki¹; 4. Triumf wpływów greckich i Apollina Pytyjskiego w czasach Augusta.

1. Etap pierwszy jest najdłuższy, bo obejmuje okres od VI w. do początków III w. p.n.e. Mógłby być ewentualnie podzielony na podokresy, gdyby pozwalała na to baza źródłowa, uboga i stosunkowo mało wiarygodna dla tej epoki. Autorzy, którzy pisali dzieła poświęcone specjalnie religii (Warro), czy ogólnym dziejom rzymskim z uwzględnieniem problematyki religijnej (Liwiusz, Dionizjusz z Hali-karnasu) tworzyli u schyłku republiki lub w czasach Augusta. Najcenniejsza z tych prac, „*Antiquitates rerum humanarum et divinarum*” M. Terencjusza Warrona², niestety nie dochowała się do naszych czasów. Pewne wiadomości dotyczące religii i obrzędów kultowych zawarł Warro także w innych utworach. Jego dzieła zostały wykorzystane przez pisarzy chrześcijańskich, a zwłaszcza przez św. Augustyna, który w swym wielkim traktacie „*O Państwie Bożym*” („*De civitate Dei*”) liczne

Wykaz skrótów

- ANRW — *Aufstieg und Niedergang der römischen Welt*, Berlin 1972 —
CAH — *Cambridge Ancient History*
CIL — *Corpus Inscriptionum Latinarum*, Berlin 1863 —
ILLRP — *Inscriptiones Latinae Liberae Rei Publicae* (ed. A. D e g r a s s i), ed. 2, t. I-II, Firenze 1965
PBSR — „Papers of the British School at Rome”
REL — „Revue des études latines”
RHR — „Revue d’histoire des religions”
RPAA — „Rendiconti della pontificia Accademia di Archeologia”

¹ Badania nad tym okresem zbliżają mnie do osoby Profesor Iz y B i e z u Ń s k i e j - M a ł o - w i s t, pod której kierunkiem pisałem pracę doktorską z okresu schyłku republiki. Wyrazem tych związków był także mój artykuł: *Przemiany religijne w okresie schyłku republiki rzymskiej*, [w:] *Świat antyczny. Stosunki społeczne, ideologia i polityka, religia. Studia ofiarowane Izie Biezuńskiej-Małowist*, Warszawa 1988, s. 256-287.

² B. C a r d a u n s, *Varro und die römische Religion. Zur Theologie, Wirkungsgeschichte und Leistung der „Antiquitates Rerum Divinarum”*, ANRW II, 16,1, Berlin 1978, s. 80-103.

informacje o starej religii rzymskiej oparł na często cytowanych wypowiedziach Warrona. To dzieło pozostaje głównym źródłem do poznania archaicznej religii rzymskiej, jej specyfiki. Obu autorów: Warrona i św. Augustyna nie interesował specjalnie problem hellenizacji religii Rzymian. Więcej wiadomości na ten temat (nie zawsze wiarygodnych) przekazał Liwiusz. Poza fragmentarycznymi wypowiedziami innych autorów źródłami dla poznania wpływów greckich w okresie wczesnej republiki są ponadto zabytki archeologiczne i kilka archaicznych inskrypcji. W sumie źródła te są trudne do interpretacji, na ich podstawie powstały opracowania często różniące się znacznie w swych konkluzjach. Jedną z zasadniczych kontrowersji dotyczących omawianej tu tematyki stanowi problem, w jakim stopniu hellenizacja religii rzymskiej w okresie archaicznym nastąpiła w wyniku bezpośrednich wpływów Greków, głównie z terenów Wielkiej Grecji, w jakim zaś przyszła do Rzymu za pośrednictwem Etrusków. Niewątpliwie religia etruska wywarła znaczny wpływ na Rzymian, zwłaszcza w okresie panowania królów etruskich. Szczególnie jest on widoczny w ukształtowaniu się triady kapitolńskiej, dla której wzorem była etruska trójca: Tinia, Uni i Menerva. Tarkwiniusz zbudowali na Kapitolu świątynię Jowisza, Junony i Minerwy. Ten wspaniały budynek wzniesli architekci etruscy według swoich wzorów, a słynny rzeźbiarz Wulka z Wejów wykonał posąg Jowisza, utożsamianego z Tinia³. Dedykowanie tej świątyni 13 września 509 r. p.n.e. jest pierwszą pewną datą w historii Rzymu. Rzymianom trudno było się pogodzić z etruską genezą najbardziej „narodowego” sanktuarium. Próbowali przynajmniej uratować sam akt dedykacji, którego miał dokonać nie ostatni z Tarkwiniuszów, ale najwyższy urzędnik ustanowionej właśnie republiki: konsul czy raczej *praetor maximus*⁴.

Trójca kapitolńska i jej wzór etruski nie miały odpowiedników greckich. Etruskowie przejęli jednak szereg bóstw od Greków, byli to np.: Turms=Hermes, Turan=Afrodyta, Herkle=Herakles⁵; dużą popularnością cieszył się Apollo czczony pod imieniem Aplu. Jest sprawą trudną do ustalenia, czy kult tych bogów przejęli Rzymianie za pośrednictwem Etrusków, czy bezpośrednio od Greków. Grecy byli ich bliskimi sąsiadami w Kampanii, a kupcy greccy przybywali do Rzymu także z dalszych *poleis* w Italii. Pewne kultury greckie dotarły do Rzymu za pośrednictwem miast latyńskich. Tak np. w Lavinium od bardzo dawna czczeni byli Kastor i Poluks. Rzymianie uznali Dioskurów za swoich rodzimych bogów (*dii indigetes*) i czcili ich w obrębie *pomerium* na samym Forum. Czołową rolę w tym kulcie odgrywał w Rzymie Kastor, główny patron jazdy⁶.

Dla określenia siły wpływów greckich na religię rzymską zasadnicze znaczenie ma: 1) problem ksiąg sybillińskich i ich orzeczeń, 2) wprowadzenie kultu Apollina. Sprawa przekazania do Rzymu ksiąg sybillińskich wywołała wiele kontrowersji wśród badaczy. Źródła mówią o nabyciu tych ksiąg przez króla Tarkwiniusza (Pysznego?) po długim sporze o cenę z tajemniczą starą kobietą, którą była może Sybilla z Kyme w Kampanii. Charakterystyczne jest milczenie Liwiusza na temat

³ Na ten temat m.in. A. I. N i e m i r o w s k i j, *Etruski. Ot mifa k istorii*, Moskwa 1983, s. 164-228, zwłaszcza s. 192 (obrona historyczności triady etruskiej).

⁴ Por. J. H e u r g o n, *Rzym i świat śródziemnomorski*, Warszawa 1973, s. 162-202.

⁵ Studium J. B a y e t, *Herclé. Étude critique des principaux monuments relatifs à l'Hercule étrusque*, Paris 1926, jest też uzupełniająca do zasadniczej pracy J. B a y e t, *Les origines de l'Hercule romain*, Paris 1926.

⁶ Zob. J. L e G a l l, *La religion romaine de l'époque de Caton l'Ancien au règne de l'empereur Commode*, Paris 1975, s. 32 oraz R. S c h i l l i n g, *Rites, cultes, dieux de Rome*, Paris 1979, s. X.

tej opowieści. Przekazy innych autorów różnią się w szczegółach tego wydarzenia⁷. Tylko tradycja oparta na przekazie Warrona określała imię tajemniczej kobiety. Miała nią być *Sibylla Cumana nomine Amalthea*. Nie jest jednak pewne, czy księgi sybillińskie pochodziły z Kyme w Kampanii — możliwe, że zawierały one stare teksty italskie, umbryjskie i nawet etruskie, przełożone później na język grecki⁸. Teksty te trafiły na Kapitol w ostatnim ćwierćwieczu VI w. p.n.e. i znajdowały się pod opieką *duoviri* (później *decemviri*) *sacris faciundis*. Kapłani ci na zlecenie senatu orzekali na podstawie ksiąg sybillińskich, jakie środki zaradcze należało podjąć celem złagodzenia gniewu bogów, których widomym znakiem były różne dziwne zjawiska, czyli *prodigia*. Najczęściej orzekano o konieczności sprowadzenia do Rzymu nowych kultów, głównie greckich. Księgi sybillińskie nie zawierały w zasadzie proctw — pierwsze przekazane przez nie prorocstwo dotyczyło dopiero osoby Hannibala. Wydaje się także, że związek ksiąg sybillińskich z Apollinem był pierwotnie stosunkowo słaby⁹.

Pierwszą poświadczoną źródłowo decyzją podjętą na podstawie interpretacji ksiąg sybillińskich miało być ślubowanie w 496 r. p.n.e. wzniesienia świątyni na Awentynie (poza *pomerium*) dla trójcy Ceres, Libera i Libery. Miała ona odpowiadać greckiej triadzie eleuzyńskiej, którą tworzyli Demeter, Dionizos i Kora. Ceres i Liber byli bóstwami starorzyskimi, ale Liberę stworzono dla uzupełnienia tej pary na wzór grecki. Świątynia została zbudowana według wzorów architektury etruskiej, ale przez architektów greckich. Stała się ona głównym ośrodkiem działalności plebejuszy i jej oficjalna dedykacja nastąpiła według tradycji w 493 r. p.n.e., w rok po pierwszej secesji plebejuszy¹⁰. W tym samym czasie, w 495 r. p.n.e. zbudowano u stóp Awentynu świątynię dla Merkurego, boga handlu, który był utożsamiany z Hermesem. Dla Rzymian początków V w. był to przede wszystkim bóg grecki; świadczy o tym usytuowanie świątyni poza *pomerium*. Merkury był związany z handlem, zyskiem i giełdą zbożową, co łączyło go z Cererą.

Problemem zasadniczym dla niniejszych rozważań jest wprowadzenie do Rzymu kultu Apollina. Został on oficjalnie wprowadzony przez Rzymian jako Apollo Medicus i wybudowano mu pierwszą świątynię w 431 r. na prata Flaminia (poza *pomerium*). Na tym obszarze już wcześniej poświadczono było miejsce zwane *Apollinare*, którego bliższy charakter trudno jest określić. Zapewne wznosił się tam ołtarz Apollina¹¹. Czczono w Rzymie Apollina jako boga uzdrowiciela, a zapotrzebowanie na pomoc takiego boga stwarzały regularnie powtarzające się kłeski zarazy, malarii związanej z bagnistym terenem nad Tybrem. Szczególne nasilenie tej groźnej zarazy przypada na wiek V i IV. W latach 433-432 p.n.e. wybuchła zaraza na tyle niebezpieczna, że władze rzymskie zdecydowały się wznieść świątynię dla Apollina. Jak podaje Liwiusz: „Wobec zarazy panującej tego roku o innych sprawach nie myślano. W intencji zdrowia ludu ślubowano Apollinowi świątynię (*aedes Apollini pro valetudine populi vota est*). Duumwirowie na podstawie ksiąg wiele

⁷ Dion. Hal. IV, 62, Varro (Lact.Div.Inst. I,6, 10-11), Gell. I,19, Servius, ad Aen. VI, 72, Cassius Dio (Zonaras VII,11).

⁸ Taka jest hipoteza J. G a g é, który przebadał dokładnie problem w swej pracy *Apollon romain. Essai sur le culte d'Apollon et le développement du „ritus Graecus” à Rome des origines à Auguste*, Paris 1955, s. 38.

⁹ J. G a g é, op. cit., s. 24-38.

¹⁰ Por. J. H e u r g o n, op. cit., s. 172-174; M. J a c z y n o w s k a, *Religie świata rzymskiego*, Warszawa 1987, s. 38, 39.

¹¹ J. G a g é, op. cit., s. 73, 74.

zrobili w celu przebłagania gniewu bogów i odwrócenia zarazy od ludu”¹². Charakter Apollina w Rzymie był przez długi okres czasu ograniczony do roli uzdrowiciela, boga chroniącego przed zarazą¹³. Jednocześnie z wprowadzeniem nowych bóstw lub ich identyfikacją z bogami staroitalskimi następowały poważne zmiany w rytuale kultów, przejście wiele elementów *ritus Graecus*. Zjawiskom tym towarzyszyła zmiana koncepcji bóstw, nadanie im pełnej osobowości i antropomorfizacja. Następował także proces identyfikacji dwunastu bogów olimpijskich z bóstwami rzymsko-italskimi.

Na wiek IV p.n.e. przypada ustalenie pozycji Herkulesa w panteonie rzymskim. Pierwsze świadectwo źródłowe dotyczy roku 399, kiedy to na podstawie orzeczenia ksiąg sybillińskich został zorganizowany rytualny bankiet, czyli greckie *lectisternium* dla trzech par bogów. Byli nimi: Apollo i Latona, Herkules i Diana, Merkury i Neptun. *Lectisternia* o zbliżonym zestawie bogów urządzone były kilkakrotnie w IV w. W grupie z 399 r. p.n.e. wyraźną przewagę miały bóstwa związane z handlem i Awentynem, ważnym ośrodkiem działalności kupców, często Greków. Początki kultu Herkulesa były wcześniejsze i sięgały zapewne V w. p.n.e. Podstawową pracą na ten temat pozostaje wydane w 1926 r. dzieło J. B a y e t¹⁴, który opowiadał się za zdecydowanie grecką genezą Herkulesa; został on przyjęty przez Rzymian zapewne w miast greckich pd. Italii, gdzie istniały silne ośrodki kultu Herkulesa. Jakkolwiek inni badacze próbowali doszukiwać się italskich, czy nawet fenickich korzeni kultu Herkulesa¹⁵, to jednak przeważa pogląd o greckim pochodzeniu Heraklesa — Herkulesa¹⁶. Tradycja rzymsko-italska łączyła początki tego kultu z legendarną postacią Ewandra, związanego z trojańskim Eneaszem, który miał założyć ołtarz ku czci Herkulesa w Rzymie. Ołtarz ten, zwany Ara Maxima, został wzniesiony na Forum Boarium w pobliżu Circus Maximus. Jednocześnie istniał drugi ośrodek kultu Herkulesa przy Porta Trigemina; jakkolwiek położony blisko pierwszego, znajdował się już poza granicami *pomerium* — u stóp Awentynu. Ten pierwotny Herkules czczony był jako bóstwo opiekuńcze własności, strażnik progów i bram, protektor podróży i handlu. W tym charakterze występował często razem z Dianą (Artemidą) awentyńską. Ustalił się rzymski zwyczaj składania przez kupców dziesięciny zysków Herkulesowi — *decuma Herculis*. Herkulesowi, opiekunowi własności i kupców, została w 218 r. p.n.e. dedykowana jego pierwsza świątynia w Rzymie — *templum Herculis Magni Custodis*, wzniesiona na podstawie orzeczenia ksiąg sybillińskich.

U schyłku IV w. zaczęła powstawać w Rzymie nowa koncepcja Herkulesa jako gwaranta zwycięstwa (*Victor* lub *Invictus*). W 312 r. p.n.e. cenzor Appiusz Klauadiusz przeprowadził reorganizację kultu *ad Aram Maximam*. Nadzór nad nim sprawowały prywatnie dwa rody (?): Potycjuszów i Pinariuszów. Appiusz Klauadiusz oddał ołtarz pod zarząd państwa; nadzorowali go odtąd pretorowie. Rytuał

¹² Liv., IV, 25, 3-4; tłumaczenie A. K o ś c i ó ł k a.

¹³ J. G a g é, op. cit. I. "Apollo Medicus". *L'adaptation du dieu et des livres sibyllins. Premiers rituels*, s. 19-220.

¹⁴ J. B a y e t, *Les origines de l'Hercule romain*, Paris 1926.

¹⁵ J. T o u t a i n, *Observations sur le culte d'Hercule à Rome*, R E L VI, 1928, s. 200-212, D. V a n B e r c h e m, *Hercule Melquart à Ara Maxima*, R P A A 32, 1959-1960, s. 61-68.

¹⁶ A. P i g n i o l, *Les origines d'Hercule*, [w:] *Hommages à Albert Grenier* t. III, Paris 1962, s. 1261-1264; por. także M. J a c z y ń o w s k a, *Główne kierunki przemian kultu Herkulesa w państwie rzymskim*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici”, Historia IX, 1973, s. 31-44; t e j z e, *Religie*, s. 39, 40.

przy Ara Maxima był częściowo grecki, a częściowo rzymski. Pretor modlił się z odkrytą głową, jak kapłani greccy, wymawiał tylko imię Herkulesa (bez dodania innych bogów, co było zwyczajem rzymskim), zdobił skroń gałązką topoli, świętego drzewa Herkulesa. Nowy przydomek Herkulesa *Victor* lub *Invictus* miał charakter ściśle rzymski, Grecy nie określali Herkulesa mianem Zwycięzcy lub Niezwyciężonego. Wpływ na koncepcję kultu Herkulesa w Rzymie wywarło zapewne słynne sanktuarium Herkulesa Zwycięzcy w Tibur, na pograniczu Lacjum i krainy Sabinów. W *templum Herculis Victoris* miejscowi Saliowie odprawiali rytualne tańce na cześć Herkulesa, podobnie jak czynili Saliowie rzymscy na cześć Marsa, boga wojny.

Tak więc już w schyłku IV w. p.n.e. kult Herkulesa został powiązany z rzymską teologią zwycięstwa. Ten nowy kierunek teologii powstał w Rzymie w przededniu wielkich podbojów i w czasie ich trwania w pełni się rozwinął. Dlatego przedstawione powyżej przekształcenia kultu Herkulesa zarówno zamykają epokę pierwszej fazy hellenizacji religii rzymskiej (VI-IV w.), jak otwierają już następny okres.

2. Okres wielkich podbojów rozpoczął się w 264 r. p.n.e., kiedy to doszło do pierwszej wojny Rzymu z Kartaginą. Preludium tych zmagani była wojna z królem Epiru, Pyrrusem (280-275 p.n.e.). Toczyła się ona wprawdzie jeszcze na ziemi włoskiej, ale była pierwszą konfrontacją Rzymian z władcą hellenistycznym. Prawdopodobnie właśnie podczas wojny z Pyrrusem ukształtowała się ostatecznie obowiązująca wersja mitologicznych początków Rzymu, której centralną postacią był bohater trojański Eneasza, syn Anchizesa i bogini Afrodyty. Postać herosa znana była dobrze dzięki „Iliadzie”, ale w koncepcji Homera bogowie mieli ocalić Eneasza, aby zapewnić mu następnie panowanie w Troi¹⁷. Opowieść o wędrówce Eneasza na Zachód i jego ostatecznym osiedleniu się w Italii jest dziełem późniejszym, zrodzonym zapewne w środowisku sycylijskim. Na przełomie IV/III w. tak dzieje Eneasza przedstawiał historyk Timajos.

Chociaż bohater trojański był dobrze znany Etruskom, o czym świadczą liczne posążki przedstawiające Eneasza niosącego na ramionach ojca Anchizesa, to jednak nie był on dla nich nigdy herosem — założycielem. Taki charakter miał natomiast od początku kult Eneasza w Lawinium w Lacjum, które było uważane za miasto założone przez bohatera trojańskiego po zaślubieniu przezeń córki króla Latynusa, Lawinii. G. D ü r y - M o y a e r s¹⁸ wykazała przekonywająco, że kult Eneasza i Afrodyty trojańskiej został przeniesiony do Rzymu z Lawinium, które było ośrodkiem silnie zhellenizowanym. Dla tradycji rzymskiej bardzo ważne było przejęcie kultu Eneasza i uczynienie z Rzymian „Eneadów”, z Rzymu zaś nowej Troi. Toteż młoda literatura rzymska szybko przejęła ideę Eneasza, jako praojca Rzymian. Głosił ją Fabiusz Piktora, a następnie Newiusz w poemacie „Bellum Punicum”. Pierwotnie wyprowadzano historię Rzymu wprost od Eneasza, którą to tradycję podtrzymywał jeszcze w I w. p.n.e. Sallustiusz¹⁹. Wcześniej jednak przyjęto jako obowiązującą bardziej skomplikowaną wersję, wiążącą Eneasza z Romulusem, jako bezpośrednim założycielem Rzymu. W koncepcji tej pośrednikiem między Lawinium,

¹⁷ Iliada XX, 307 nn.; por. M. Grant, *Mity rzymskie*, Warszawa 1978, s. 82-92; J. Korpany, *Rzeczpospolita potomków Romulusa*, Warszawa 1979, s. 189-204; M. Jacyńska, *Religie*, s. 50-53.

¹⁸ G. Düry - Moyses, *Enée et Lavinium: à propos des découvertes archéologique récentes*, Coll. Latomus 174, Bruxelles 1981.

¹⁹ Sall. De con. Cat. 6,1.

założonym przez Eneasza, a Rzymem, założonym przez Romulusa, była Alba Longa. Twórcą tego miasta miał być Askaniusz-Julus, syn Eneasza i Kreusy. W Albie panowało 12 pokoleń królów — do ostatniego należał Numitor, dziadek Romulusa i Remusa. Legenda o cudownie ocalałych bliźniakach wykarmionych przez wilczycę została uznana za kanon historii rzymskiej w III i II w. p.n.e. Jej głosicielami byli Fabiusz Piktora, Kato, Newiusz i Ennius²⁰.

Dzięki przyjęciu mitu o Romulusie i Remusie Rzymianie uzyskali wielkiego praojca w osobie boga Marsa. Postać Eneasza związała ich z Wenus jako prarodzicielką. Powoływanie się na Troję i Eneasza miało wielkie znaczenie propagandowe dla Rzymu w epoce rodzącego się imperializmu. Podczas I wojny punickiej powoływano się na trojańskie korzenie Rzymu i sycylijskiej Segesty. Te hasła propagandowe odegrały znaczną rolę w dalszych fazach podbojów — przy zetknięciu się z państwami hellenistycznymi.

Na III w. p.n.e. przypada okres największych wpływów ksiąg sybillińskich. W 293 r. orzekły one konieczność wprowadzenia kultu Asklepiosa z Epidauros²¹. Przyczyną szukania ratunku u greckiego herosa — lekarza, syna Apollina, była oczywiście zaraza. Jak podaje Liwiusz: „Tyle radosnych zdarzeń tego roku nie zrównoważyło jednego nieszczęścia, zarazy gnębiącej miasto i okolice. Klęska wydała się już jakąś straszną karą bożą. Zaglądano do ksiąg, jaki będzie koniec tej klęski albo jakie środki zaradcze na nią wskażą bogowie. Znalezione w księgach, że należy sprowadzić Eskulapa z Epidauru do Rzymu. W tym roku jednak nic z tego nie uczyniono, gdyż konsulowie byli zajęci wojną. Odbyto tylko modły jednodniowe do Eskulapa²². Realizację planu przełożono na rok następny, bo sytuacja w Italii była trudna, zwłaszcza na południu kraju. Trwała jeszcze III wojna samnicka. Zaistniała potrzeba znalezienia czynnika religijnego, który by integrował uzależnione od Rzymu tereny²³. W 292 r. z inicjatywy polityków kierowanych przez ród Ogulniusów, związany z potężną *gens Fabia*, wysłano poselstwo do Epidauros w Argolidzie do najświętszego asklepiejonu. Na czele poselstwa stanął Kwintus Ogulnius. Jego zadaniem było przewiezienie świętego węża, który według relacji Waleriusza Maksymusa²⁴ dobrowolnie udał się na okręt i wybrał sobie na miejscu *tabernaculum* legata. Ogulniusz dowiózł świętego węża do Wyspy Tybrowej w Rzymie; zbudowano tu Asklepiosowi (Aesculapius) świątynię. Wybór miejsca, jak sądzi Danuta Musiał, został dokonany ze względu na zdrowotne znaczenie wody z Tybru. W nowym asklepiejonie obowiązywał rytuał grecki. Przebywający tam pielgrzymi spędzali zwykle co najmniej kilka nocy (inkubacja) w świątyni oczekując na sen, w którym bóg udzieli im rad. Interpretowali te rady greccy kapłani, zalecając zwykle kąpiele, dietę, zdrowy tryb życia. Na uwagę zasługuje sprowadzenie przez Rzym symbolu greckiego boga bezpośrednio z Grecji właściwej, bez pomocy miast greckich w Italii. Wskazuje to na wysoki stopień zaawansowania grecko-rzymskich stosunków kulturalnych.

Inne ważne orzeczenie ksiąg sybillińskich przypada na 249 r., trudny dla Rzymian moment I wojny punickiej. Na zlecenie senatu decemwirowie zażądali, aby świętować przez trzy kolejne noce *ludi Tarentini* ku czci Disa i Proserpiny, czyli

²⁰ M. Grant, op. cit., s. 121-135.

²¹ Najnowszym opracowaniem na ten temat jest praca D. Musiał, *Le développement du culte d'Esculape au monde romain*, Toruń 1992.

²² Liv., X, 47, 6-7, tłumaczenie A. Kosciółka; por. Liv., Per. XI.

²³ D. Musiał, op. cit., s. 28-35.

²⁴ Val. Max., I, 8,2. Obszerną relację podaje Ovid. Metam. XV, 622-740.

Plutona i Persefony. Jako bogom chtonicznym złożono im ofiary z czarnych zwierząt, odśpiewano kantatę (prawdopodobnie wykonał ją chór 27 dziewcząt) i ślubowano, że po upływie wieku (*saeculum* — 100 lub raczej 110 lat w koncepcji przyjętej przez Rzymian) nastąpi odnowienie ceremonii. Świętowano te uroczystości na Polu Marsowym, na którym wydzielone było miejsce zwane *Tarentum*. Pod nim znajdował się ołtarz podziemny, na którym Dis Pater i Proserpina przyjmowali ofiary składane w dniu ich święta. Tak więc pierwotne *ludi Tarentini* wiązały się z tradycją *ludi saeculares*, które świętowano później jako odrębne uroczystości. Ceremonie 249 r. p.n.e. określane mianem *ludi Tarentini* zastąpiły zapewne wcześniejsze obchody zwane *Terentum*. Uznano, że będzie się je świętować według tradycji wielkiego ośrodka kultury greckiej w południowej Italii, Tarentu, pokonanego przez Rzymian w 272 r. p.n.e. Na tradycje tych obchodów nałożyły się także wpływy sąsiadujących z Tarentem; ludów italskich²⁵.

Największe natężenie przemian religijnych i intensywność orzeczeń na podstawie ksiąg sybillińskich przypada niewątpliwie na okres II wojny punickiej. Podejmowane środki zaradcze miały rozmaity charakter i nawiązywały do różnych tradycji etnicznych²⁶. Tak np. w 217 r. p.n.e. po klęsce nad Jeziorem Trazymeńskim ślubowano odnowienie starej ofiary rzymskiej *ver sacrum*, wzniesienie świątyni dla Wenus Erycynskiej (była to raczej fenicka niż grecka Afrodyta) i grecki obrzęd *lectisternium*, rozszerzony na sześć par bogów: Jowisza i Junonę, Neptuna i Minerwę, Marsa i Wenus, Apollina i Dianę, Wulkana i Westę, Merkurego i Ceres. Charakterystyczne jest uhonorowanie bogów oficjalnego rzymskiego panteonu. Apollo występował już nie w towarzystwie matki Latony, jak we wcześniejszych *lectisternia*, ale wraz ze swą siostrą Dianą (Artemidą). Najwięcej jednak honorów uzyskała w tym tak trudnym dla Rzymian okresie Junona, zwłaszcza świątynia Juno Reginy na Awentynie i Juno Sospes w Lanuwium. Bogini ta była stale „podejrzewana” przez Rzymian o sprzyjanie Kartaginie, miastu Dydony²⁷.

Dla omawianego tu tematu szczególne znaczenie ma prześledzenie rosnącej roli Apollina i to Apollina Pytyjskiego. W 216 r. po klęsce pod Kannami, na podstawie ksiąg sybillińskich Rzymianie sięgnęli do najbardziej drastycznych ofiar przebłagalnych (ofiary ludzkie z dwóch par: galijskiej i greckiej), „a Kwintusa Fabiusza Piktora wysłano do Delf, do tamtejszej wyroczni, z zapytaniem, jakimi modłami i ofiarami przebłagalnymi można by bogów udobruchać i jaki będzie koniec tak wielkich klęsk”²⁸. Rok 216 p.n.e. jest datą pierwszego w pełni historycznego poselstwa Rzymian do Delf. Według tradycji Rzymianie zwrócili się do wyroczni delfickiej ok. 510 r. p.n.e. (poselstwo Tarkwiniuszów i Juniusza Brutusa) i w 396 r. (Kamillus przed zdobyciem Wejów), ale historyczność zwłaszcza najwcześniejszego poselstwa jest co najmniej wątpliwa²⁹. Po powrocie z Delf do Rzymu Kwintus Fabiusz Pictor odczytał tekst odpowiedzi na piśmie, tłumacząc ją z języka greckiego. Wymieniono w niej bogów i boginie, którym należy złożyć ofiary przebła-

²⁵ Na temat *ludi Tarentini* zob. J. G a g é, *Apollon romain*, s. 228-238; t e n z e, *Recherches sur les Jeux Séculaires*, Paris 1934, s. 7-23; G. D u m é z i l, *La religion romaine archaïque*, Paris 1966, s. 431, 432.

²⁶ M. J a c z y n o w s k a, *Religie*, s. 55-64.

²⁷ G. D u m é z i l, op. cit., s. 466.

²⁸ Liv., XXII, 57, tłumaczenie M. B r o Ź k a.

²⁹ Jak sądził J. G a g é (*Apollon romain*, s. 64) prawdopodobna jest ofiara złożona przez Kamillusa, ale pewne historycznie jest tylko poselstwo Fabiusza Piktora w 216 r. Pierwsze poselstwo jest całkowicie legendarne.

galne. Ostatnie słowa odpowiedzi delfickiej miały być następujące: „Jeżeli tak zrobicie, Rzymianie, sprawy wasze pójdą lepiej i łatwiej i losy Rzeczypospolitej potoczą się bardziej po waszej myśli, a zwycięstwo w tej wojnie przypadnie narodowi rzymskiemu. Apollinowi Pytyjskiemu (*Pythius Apollo*) za pomyślne pokierowanie waszą Rzeczypospolitą i jej zachowanie pošlesz z zasłużonych zysków dar, a także uczcisz go udziałem w zdobyczy, w zyskach z jej sprzedaży i w łupach. Radość zapominającą o bogach od siebie oddalisz”³⁰. Senat postanowił, żeby wymienione ofiary i modlitwy do bogów w najbliższym czasie troskliwie wykonać.

W następnych latach nastąpiła stopniowa poprawa sytuacji wojennej Rzymian, którzy postanowili odwdziżyć się Apollinowi. Na zlecenie *carmina Marciana*³¹ i ksiąg sybillińskich uznano, „że należy ustanowić i obchodzić igrzyska na cześć Apollina (*ludi Apollinares*) — — Druga uchwała senatu nakazywała, żeby decemwirowie dokonywali ofiary według rytuału greckiego z następujących zwierząt: Apollinowi z wołu ze złożonymi rogami i z dwu białych kóz, ze złożonymi rogami, Latonie z krowy ze złożonymi rogami. Pretor zaś mając urządzać igrzyska w Cyrku Wielkim ogłosił, żeby ludzie składali na te igrzyska datki dla Apollina, ile kto może. Taki jest początek Igrzysk Apollińskich, ślubowanych w intencji zwycięstwa, a nie jak sądzą niektórzy, w intencji zdrowia (*hos ludos victoriae, non valetudinis causa institutos*). Przy otwartych wszędzie drzwiach biesiadowano przed domami i cały dzień pełen był różnego rodzaju ceremonii”³².

Tak więc wprowadzono w Rzymie uroczystości ku czci Apollina Pytyjskiego, którego wyrocznia delficka ogłosiła gwarantem rzymskich zwycięstw.

W następnym roku (211) senat postanowił, aby *ludi Apollinares* odbywały się stale³³. Regularność tych obrzędów i przeznaczony na nie dzień ustalono ostatecznie w 208 r. p.n.e. Jak podaje Liwiusz: „Igrzyska Apollińskie urządził w Rzymie po raz pierwszy pretor Publiusz Korneliusz Sulla, za konsulatu Kwintusa Fulfiusza i Appiusza Klaudiusza. Potem urządzali je wszyscy kolejni pretorzy miejscy. Ale ślubowali je za każdym razem na jeden rok i urządzali w nieokreślonym dniu. W tym roku spadła na miasto i wsie zaraza, ciężka (*pestilentia gravis*), przechodząca jednak raczej w długotrwałe niż śmiertelne choroby. Z powodu tej właśnie zarazy w całym mieście odbyto na rozdrożach modły, a pretor miejski Publiusz Licyniusz Warus otrzymał polecenie wystąpienia przed ludem z wnioskiem o ślubowanie corocznego urządzania wspomnianych igrzysk i to w ustalonym dniu roku. I sam pierwszy na podstawie takiego ślubowania urządził je 13 lipca. Tego też dnia przestrzegano potem jako corocznego święta”³⁴.

Tak więc w 208 r. p.n.e. zwyciężyła stara koncepcja, że Apollo to Medicus. Rozwój kultu Apollina Pytyjskiego czekał na pełną realizację dopiero w czasach Augusta, choć pewne kroki w tym kierunku uczynił dyktator Sulla.

Ostatnia wielka *evocatio* okresu II wojny punickiej przypada na 205/204 r. p.n.e. Obejmowała ona sprowadzenie do Rzymu świętego czarnego kamienia Wielkiej Macierzy z Pergamonu. Matka Idyjska, Kybele, nie była boginią grecką, a jej wschodni rytuał odbiegał bardzo od tradycji grecko-rzymskiej. Ale jej związek

³⁰ Liv., XXIII, 11.

³¹ Zbiór przepowiedni i porad religijnych, określane mianem *Carmina Marciana*, został włączony do oficjalnego zbioru świętych ksiąg na Kapitolu w 212 r. Zob. J. G a g é, *Apollon romain*, s. 270-279.

³² Liv., XXV, 12, 11-15, tłumaczenie M. B r o Ź k a.

³³ Liv., XXVI, 23; tamże XXVII, 11 — *ludi* w 209 r.

³⁴ Liv., XXVII, 23,5. Por. J. G a g é, *Apollon romain*, s. 280-296.

z Troją (Ida była górą Troi) miał dla Rzymian wielkie znaczenie. Zawarcie sojuszu z Attalosem I, królem Pergamonu, dało okazję do manifestowania trojańskich korzeni obu państw, a przyjaźń dwóch ludów „Troiuigenae” miała być umocniona więzami religijnymi. W 205 r. decemwirowie ogłosili na podstawie ksiąg sybillińskich ważną dla Rzymu przepowiednię. Tekst wróżebny mówił, że obcy najeźdźca (*alienigena*) będzie mógł być zwyciężony i wygnany z Italii dopiero po sprowadzeniu Matki Idyjskiej do Rzymu³⁵. Projekt wprowadzenia tego kultu popierał w pełni konsul 205 r. P. Korneliusz Scypio. Sprawa nabrała aspektów politycznych³⁶. Uroczysta *transvectio* Wielkiej Macierzy odbyła się w 204 r.

Hellenizacja religii rzymskiej w II w. p.n.e. przybierała różne aspekty. Trzeba tu wspomnieć przynajmniej dwa zjawiska. Na przełomie III/II w. zaczął się kształtować pod wpływem greckim kult wielkich wodzów³⁷. Pierwszym wodzem rzymskim, który odbierał półboskie honory, był Scypio (Afrykański Starszy). Ok. 195 r. p.n.e. Grecy w Azji Mniejszej powołał do życia nową boginię — Dea Roma (Thea Rome), boskie uosobienie Urbs³⁸. Pierwsze *templum Urbis Romae* wzniesiono w 195 r. w Smyrnie, w 194 r. Chalkis na Eubei urządziła igrzyska ku czci bogini Romy, zwane *Romaia*. Podobne igrzyska zorganizowały w 189 r. Delfy. Były to wszystkie akty wdzięczności Greków za wyzwolenie spod opieki macedońskiej lub Związku Etołskiego. Obiektem kultu i nadziei Greków na niepodległość stał się rzymski prokonsul, Tytus Kwinkcjusz Flamininus, który w 196 r. p.n.e. na Istmie Korynckim ogłosił „wolność Hellenów”. Oddawano mu w świecie greckim cześć prawie boską, której wzorem mogło być ubóstwienie u schyłku IV w. takich wybawców Grecji, jak Antygonos i Demetrios.

Nowym zjawiskiem w świecie rzymskim było rozpowszechnienie kultów misteryjnych, zorganizowanych w tajemnicze bractwa. Na przełomie III i II w. ogromną popularność uzyskała religia Dionizosa — Bakchusa i jego stowarzyszenia zwane *thiasoi*. Kult ten uznano w Rzymie za groźną formę *superstitio*, ponieważ miał on charakter orgiastyczny i uczestniczący w nim ludzie tracili swą osobowość na rzecz boga, popadali w rodzaj świętego szału. Nosicielami kultu Bakchusa w Rzymie byli przybysze z Wielkiej Grecji, zwłaszcza zaś z Kampanii i Etrurii. Nadawało to etnicznego zabarwienia tajemniczym obrzędom bakchanaliów, które uważano za społecznie i politycznie niebezpieczne. Sprawa zakończyła się tragicznie dla stowarzyszeń Dionizosa — Bakchusa. Słynne *senatus consultum de Bacchanalibus*³⁹ uznawało przynależność do *thiasoi* za sprzysiężenie polityczne — *coniuratio*. Na „spiskowców” spadły bardzo surowe kary i represje; wiele tysięcy ludzi w Rzymie i Italii poniosło śmierć. Prześladowania wyznawców Bakchusa sterroryzowały całą Italię; na południu trwały aż do 181 r.⁴⁰ Badacze sprawy bakchanaliów różnią się znacznie w ocenie zarówno ich charakteru (ruch społeczny, religijny czy polityczny), jak i przyczyn represji władz rzymskich⁴¹.

³⁵ Liv., XXIX, 10. Była to pierwsza przepowiednia według ksiąg sybillińskich.

³⁶ J. Gérard, *Légende et politique autour de la Mère des Dieux*, REL 58, 1980, s. 153-175.

³⁷ Por. M. Jacynowska, *Genesi repubblicana del culto imperiale. Da Scipione l'Africano a Giulio Cesare*, „Athenaeum”, N.S. t. LXXIII, 1985, s. 285-295; tejże, *Kult wodzów rzymskich w okresie republiki (III-I w. p.n.e.)*, „Balcanica Posnaniensia” t. III, 1984, s. 157-165.

³⁸ Zob. zwłaszcza R. Mellor, *The Goddess Roma*, ANRW II, 17,2, 1981, s. 950-1030.

³⁹ Liv., XXXIX, 14-18; CIL I², 581, z *Ager Teuranus*.

⁴⁰ Liv., XL, 19.

⁴¹ C. Gallini, *Protesta e integrazione nella Roma antica*, Bari 1970, s. 25-44; R. Turcan, *Religion et politique dans l'affaire des Bacchanales*, RHR 171, 1972, s. 3-28; J. Scheid, *Le délit religieux dans la Rome tardo — républicaine*, [w:] *Le délit religieux dans la cité antique. Table*

Nie ulega wątpliwości, że wystąpienie władz przeciw bakchanaliom było pierwszym aktem nietolerancji religijnej w Rzymie, który cieszył się dotąd opinią otwartości wobec obcych bogów i kultów. Była to reakcja czynników konserwatywnych, niechętnych daleko idącym przemianom kultury, jej hellenizacji i nawet początkom orientalizacji. Wyrazem oporu obrońców *mores maiorum* stała się cenzura M. Porcjusza Katona w 184 r. p.n.e. Wkrótce potem w 181 r. doszło do nowego aktu nietolerancji, jakim był nakaz spalenia odnalezionych w grobie ksiąg należących rzekomo do Numy Pompiliusza, a uznanych za księgi pitagorejskie⁴². Niechęć do filozofów greckich narastała w Rzymie zwłaszcza po wizycie w 155 r. Karneadesa, Diogenesa i Kritolaosa. Szczególną obawę budzili astrologowie i ich przepowiednie. W 139 r. pretor nakazał „chaldejczykom”, czyli astrologom opuścić Rzym i Italię w ciągu 10 dni. Tego typu nakazy powtarzały się nie tylko w czasach republiki, ale także początków cesarstwa. Wszystkie te posunięcia represyjne nie były w stanie zahamować wierzeń religijnych, prądów filozoficznych i przemian w całej kulturze rzymskiej.

3. Szczególna intensywność przemian kulturowych przypada na okres schyłku republiki (133-30 r. p.n.e.), kiedy to uległy zachwianiu społeczne i polityczne podstawy państwa. Przez długi czas uczeni uważali schyłek republiki za okres całkowitego upadku religii rzymskiej, której cudowne odrodzenie nastąpiło dopiero za rządów Augusta. Dopiero w połowie lat siedemdziesiątych XX w. ukazały się pierwsze prace poddające rewizji ten pogląd⁴³. We współczesnych badaniach Mary Beard reprezentuje najbardziej konsekwentnie opinię, że schyłek republiki nie był wcale okresem upadku religii, lecz tylko czasem jej przemian⁴⁴. Zdaniem angielskiej autorki fałszywe wyobrażenia o religii rzymskiej wynikają z zupełnie odmiennego spojrzenia współczesnego człowieka na sprawy religii. Wychowany w kręgu kultury judeo-chrześcijańskiej ma trudności ze zrozumieniem, że w Rzymie nie istniała właściwie prywatna religia jako wyraz osobistego i uczuciowego stosunku człowieka do świata bogów. Dla Rzymian religia miała zawsze charakter polityczny i jej związki z polityką były bardzo silne. Tak więc „manipulacje” religijne w sprawach wyborów i innych ważnych wydarzeń politycznych, tak częste w okresie schyłku republiki, nie były w oczach Rzymian nadużyciem.

Wpływ myśli greckiej na religię rzymską wyraził się w tej epoce przede wszystkim w przyswojeniu filozofii greckiej i jej poglądów na religię. Po raz pierwszy Rzymianie zaczęli się interesować teorią religii, jej odróżnieniem od zabobonu — *superstitio*. Na początku I w. p.n.e. *pontifex maximus* Kw. Mucjusz Scewola (pod wpływem Polibiusza) wyróżnił trzy typy religii: poetycką, filozoficzną i obywatelską, którą stawiał najwyżej jako podstawę funkcjonowania życia publicznego. Modyfikacje do tej teorii wnieśli Cyzero i Warro, starając się wykorzystać filozofię do dania nowego wigoru religii⁴⁵. Warro podjął dyskusję na temat trójfunkcyj-

ronde, Rome 6-7 avril 1978, Roma 1981, s. 117-171, zwłaszcza s. 157-159, J. North, *La religione repubblicana*, [w:] *Storia di Roma* t. II, 1, Torino 1992, s. 557-593, zwłaszcza s. 577-580.

⁴² Liv., XL, 29. Por. J. Le Gall, op. cit., s. 124-126; G. Dumézil, op. cit., s. 500-504.

⁴³ J. A. North, *Conservatism and Change in Roman Religion*, PBR, 44, 1974, s. 1-12; J. W. H. G. Liebeschuetz, *Continuity and Change in the Roman Religion*, Oxford 1979; J. Scheid, *Religion et piété à Rome*, Paris 1985.

⁴⁴ M. Beard, M. Crawford, *Rome in the Late Republic*, London 1985, s. 25-39; M. Beard, *CAH*², IX, 1994, s. 729-768.

⁴⁵ Por. J. Scheid, *Religion*, s. 104-116; M. Jaczyńska, *Religie*, s. 87-91.

ności religii rzymskiej. Jego argumenty przytoczył św. Augustyn podając swój komentarz: „Któż nie dostrzegłby, jakiej to mianowicie teologii przyznaje Warro pierwszeństwo? Oczywiście drugiej, którą nazwał powyżej teologią filozofów. Jak bowiem oświadcza, odnosi się ona do świata, który zdaniem filozofów jest najdoskonalszy ze wszystkich rzeczy”⁴⁶.

Zachowując trójczłonowy podział teologii Scewoli, Warro zmienił w sposób zasadniczy argumentację i hierarchię jej trzech części składowych. Stawiając najwyżej teologię filozoficzną, uczoną i racjonalistyczną, religię rządzącej elity, uznał religię obywatelską za etap pośredni między teologią naturalną (fizyczną) a ludową teologią mistyczną (baśniową). Największy wkład w przyswojenie filozofii greckiej dla interpretacji religii dał niewątpliwie Cyncero. Przekazał on rzymskiemu społeczeństwu poglądy najważniejszych w tym czasie szkół filozoficznych: epikureizmu, stoicyzmu i sceptycznej Akademii. Jego sympatie oscyływały między stoicyzmem i Akademią, co można prześledzić zwłaszcza w traktacie „O naturze bogów” („De natura deorum”). Obraz religii dany przez Cyncerona nie był konsekwentny, bo walczyły w nim dwie tendencje: 1) przywiązanie do tradycji i starej religii, jako podstawy państwa rzymskiego, 2) racjonalizm i sceptycyzm, który wyraził się np. w przedstawieniu roli wróżbiarstwa, prymitywnych praktyk augurów itp. (traktat „O wróżbiarstwie” — „De divinatione”).

Najwięcej nowych elementów do teorii religii wniósł Cyncero przez swe rozważania na temat nieśmiertelności duszy. Rzymianie nie mieli żadnych ustalonych wierzeń w tej dziedzinie. Dopiero wpływy filozofów greckich doprowadziły do sprecyzowania nowych idei. Cyncero nawiązując do teorii Platona, starał się przyswoić Rzymianom dwie prawdy: 1) dusza jest wieczna i nieśmiertelna, 2) droga do nieba jest otwarta przede wszystkim dla tych, którzy dobrze służyli ojczyźnie. Myśli te wyraził w „Śnie Scypiona” („Somnium Scipionis”), stanowiącym końcową część traktatu „O państwie” („De republica”). Ludzie wybitni, przede wszystkim wielcy wodzowie, uzyskiwali za swe zasługi nieśmiertelność i bytowanie wśród bogów. Nie potrafił jednak Cyncero jednoznacznie odpowiedzieć na nurtujące go pytanie, co dzieje się po śmierci z duszami zwykłych ludzi, jak np. przedwcześnie zmarłej jego córki Tulii⁴⁷. Tak więc dzięki wielkim pisarzom epoki schyłku republiki, Cynceronowi i Warronowi, uległy pogłębieniu i w pewnym stopniu zhellenizowaniu idee religijne Rzymian.

Wielcy wodzowie tej epoki przyczynili się do rozwoju nowych idei religijnych, uznając się za wybrańców poszczególnych bogów. Dla uchwycenia wpływów greckich w zakresie tego zjawiska najbardziej charakterystyczny jest przykład L. Korneliusza Sulli, dyktatora w latach 82-80. Uważał się on za szczęśliwego wybrańca losu (*Felix*) i za ulubieńca Afrodyty — Wenus (*Epaphroditos*). Za swego opiekuna uznał ponadto Apollina Pytyjskiego, jakkolwiek bliższe zetknięcie się z tym bogiem miało charakter szczególny. W czasie wojny z Mitrydatesem w Grecji w 86 r. Sulla oblegał Ateny i potrzebował wielkich sum pieniędzy dla ich zdobycia i szybkiego zakończenia wojny. Wysłał zatem swoich ludzi, aby zagarnęli najcenniejsze wota z Epidauros, Olimpji i Delf. Amfiktionowie próbowali uratować skarby delfickie, a wysłany przez Sulę Kafis z Fokei powiadomił wodza o nadzwyczajnych znakach gniewu Apollina. Jak podaje Plutarch: „A gdy niektórzy

⁴⁶ Augustin., Civ.D. VI, 5,3, tłumaczenie W. Kornatowskiego.

⁴⁷ Problemowi temu Cyncero poświęcił zapewne swój utwór, *Consolatio*, niestety zaginiony. Por. K. K u m a n i e c k i, *Dookoła zaginionej „Consolatio” Cyncerona*, „Meander” t. XXII, 1977, s. 86-112.

zaczęli twierdzić, że słyszeli, jak lira w najświętszej części przybytku boga wydawała dźwięki, on [Kafis] może dlatego, że sam w to uwierzył, a może tylko dla napędzenia Sulli strachu przed bogiem, doniósł mu o tym wypadku. Lecz Sulla odpisał mu z kpinami dziwiąc się, że nie rozumie on, iż muzyka jest objawem radości, a nie smutku, i kazał mu brać śmiało to, co bóg oddaje z radością. W tajemnicy przez Grekami wywieziono wtedy wszystkie wota⁴⁸. Ze złupionych Delf Sulla zabrał dla siebie złoty posążek Apollina Pytyjskiego, który stale nosił na piersi. W momencie wielkiego niebezpieczeństwa w czasie ciężkiej bitwy o Rzym koło Porta Collina (83 r. p.n.e.) ucałował posążek Apollina błagając boga o ratunek: „Apollinie Pytyjski! Ty, który Sulle Korneliusza Szczęsnego wyniosłeś już w tylu bitwach do sławy i wielkości, chyba nie na to prowadziłeś mnie tutaj, by u bram ojczyzstego miasta powalić na ziemię i pozwolić mu zginąć najhaniebniej wraz z jego współobywatelami⁴⁹”. Sulla zwyciężył w tej bitwie i w całej wojnie domowej obejmując dyktaturę na czas nieograniczony.

W 83 r. spłonął jednak Kapitol i wraz ze świątynią uległ zagładzie zbiór ksiąg sybillińskich, przechowywany w podziemiach (*arca lapidea*). Trudno jest orzec, czy cały księgozbiór uległ zniszczeniu, czy też rozproszoniu. Zamiarem zwycięskiego Sulli była rekonstrukcja świętych ksiąg, ale dokonano tego dopiero w 76 r. Dla dyktatora związek z księgami sybillińskimi był bardzo silny. Powoływał się na swego przodka pretora Publiusza Korneliusza Sulle, który był pierwszym organizatorem *ludi Apollinares* w 212 r. Związek kultu Apollina (Pytyjskiego) i ksiąg sybillińskich nabrał za panowania Sulli nowego znaczenia. Dyktator dokonał reformy kolegium kapłańskiego opiekującego się świętymi księgami. Powiększył jego liczbę z dziesięciu do piętnastu *Decemviri* (od 367 r. p.n.e.) stali się *quindecimviri sacris faciundis* na wzór piętnastu członków kolegium pontyfików i augurów. *Quindecimviri s.f.* nie mogli działać bez świętych ksiąg. Sulla miał projekty zarówno odbudowy Kapitolu, jak odtworzenia ksiąg sybillińskich. Nie dożył realizacji tych planów. Świątynia kapitolińska została w pełni odbudowana dopiero w 69 r. przez Kw. Lutacjusza Katullusa i w jej podziemiach umieszczono zrekonstruowany w 76 r. zbiór ksiąg sybillińskich⁵⁰. Działalność Sulli utorowała drogę pytyjskiej koncepcji Apollina, którą zrealizował w pełni Oktawian August.

Wpływy greckie zaznaczyły się także wyraźnie w budownictwie sakralnym Rzymu, które rozwijało się intensywnie od połowy II w. p.n.e. Lucjusz Mummiusz, konsul 146 r., zwycięzca w wojnie achajskiej i zdobywca Koryntu, ślubował świątynię Herkulesa Zwycięzcy (*Victor*) w Rzymie, która została dedykowana zapewne w 142 r.⁵¹ Świątynia ta została zbudowana z marmuru pentelikońskiego i swą wspaniałością miała rywalizować ze świątynią Jowisza Statora, którą wznosił Kw. Cecyliusz Metellus Macedonicus, konsul 148 r. i zwycięzca w wojnie macedońskiej. W okresie schyłku republiki wprowadzano coraz więcej elementów greckich do architektury sakralnej. Zagrabione z Grecji posągi bogów, dłuta najsłynniejszych rzeźbiarzy, zdobiły odtąd świątynie lub domy prywatne Rzymian. Szczególną intensywność w zakresie budowy obiektów sakralnych rozwinęli w ostatnich

⁴⁸ Plut., Sulla 12, tłumaczenie M. B r o ź k a.

⁴⁹ Tamże 29, 10.

⁵⁰ J. G a g é, *Apollon romain*, s. 423-44.

⁵¹ Inskrypcja L. Mummiusza: CIL I², 626 = CIL VI, 331 = ILLRP, 122. A. Z i ó ł k o w s k i, *Mummius temple of Hercules Victor and the round temple on the Tiber*, „Phoenix” t. XLII, 1988, s. 309-333, starał się wykazać, że świątynia Hercules Victor stała na Forum Boarium i może być zidentyfikowana z okrągłą świątynią, przypisywaną zwykle Weście.

latach republiki Gnejusz Pompejusz i Juliusz Cezar. Prawdziwa przebudowa Rzymu była jednak dopiero dziełem Augusta.

4. Okres najpełniejszej hellenizacji religii rzymskiej przypada na panowanie Oktawiana Augusta (30 r. p.n.e. — 14 r.n.e). Wyraziła się ona zwłaszcza w zwycięstwie pytyjskiej koncepcji Apollina, opiekuna sztuk i Muz, boga słońca i patrona wyroczni i przepowiedni⁵². W cień odszedł republikański kult Apollina lekarza, jego funkcje przejęli inni bogowie uzdrowiciele. Przetrwał on jednak w prowincjach rzymskich i w północnej Italii, gdzie Apollo był często utożsamiany z miejscowym bogiem uzdrowicielem. Najbardziej znane są celtyckie wcielenia Apollina w Galii i na terenach do niej przyległych. Sławny był Apollo Belenus, główny bóg Akwilei, leczący poprzez moc uzdrawiającą słońca, Apollo Grannus i Apollo Borvo lub Bormo, bogowie wód cieplicowych⁵³.

Dla Oktawiana Apollo był osobistym opiekunem i związek z nim odegrał szczególną rolę w życiu pierwszego cesarza rzymskiego. Późniejsze legendy głosiły nawet, że matka Oktawiana, Atia, została nawiedzona przez węża — Apollina i w dziewięć miesięcy potem urodziła syna. Jak podaje Swetoniusz, Oktawiusz spóźnił się na posiedzenie w sprawie Katyliny (23 września 63 r. p.n.e.) na skutek połogu żony: „Wówczas P. Nigidiusz na wieść o przyczynie opóźnienia i upewniwszy się jeszcze co do godziny porodu, oświadczył, że narodził się pan świata”⁵⁴. Nigidiusz Figulus był neopitagorejczykiem i astrologiem, słynął ze swoich przepowiedni.

Oktawian zwrócił się do Apollina już w okresie pełnienia funkcji triumwira, w latach 42-32, co wiązało się z atmosferą proroctw o odnowieniu wieku. Wiele przepowiedni cieszyło się wówczas wielką popularnością na Wschodzie greckim i wykorzystywali je w swej propagandzie Antoniusz i Kleopatra. Gotowi byli oni walczyć o *regnum Apollinis*. Już napisana w 40 r. p.n.e. czwarta ekloga Wergiliusza zapowiadała nadejście nowego wieku i panowanie Apollina. Między triumwirami toczyła się rywalizacja o interpretację tych przepowiedni i opiekę Apollina. Dla Oktawiana decydujący był rok 36, kiedy to pokonał Sekstusa Pompejusza i odsunął od władzy trzeciego spośród triumwirów, M. Lepidusa. Piorun zniszczył wówczas na Palatynie część domu Oktawiana, który ślubował wzniesić w tym miejscu świątynię dla Apollina. Ale Marek Antoniusz nie rezygnował z walki ideologicznej. Jego stronnik i bliski przyjaciel G. Sosjusz, który walczył przeciwko Partom, wybrał się w latach 33-32 do Rzymu. Złożył wówczas swe łupy wojenne w świątyni Apollina na prąta Flaminia (był to jedyny obiekt sakralny tego boga w stolicy). Sosjusz umieścił tam także cedrowy posąg Apollina zabrany z sanktuarium w Seleucji. Po zwycięstwie Oktawiana określano dawną świątynię na prąta Flaminia mianem Apollo Sosianus w odróżnieniu od nowej, dedykowanej 9 października 28 r. p.n.e., Apollo Palatinus.

Nim doszło do realizacji ślubu dla Apollina, złożonego w 36 r, przez Oktawiana, rozegrała się decydująca walka między triumwirami. 2 września 31 r. nastąpił „cud” Akcjum, kiedy to na dziobie okrętu Oktawiana miało się ukazać olśnie-

⁵² J. G a g é, *Apolon romain*, s. 479-637; t e n ż e, *Apollon impérial. Garant des „Fata Romana”*, ANRW, 17,2, 1981, s. 561-630, zwłaszcza s. 562-582.

⁵³ Por. M. J a c z y n o w s k a, *Religie*, s. 177. 178 i t e j ż e, *Bogowie uzdrowiciele Galii rzymskiej i ich sanktuaria*, [w:] *Wkład starożytności, średniowiecza i renesansu w rozwój nauk medycznych*, pod red. W. W r ó b l e w s k i e g o, Toruń 1983, s. 81-87.

⁵⁴ Suet., *Div. Aug. XCIV*, tłumaczenie J. P l i s z c z y Ń s k i e j.

wające światło, a sam Apollo Actius ranił swymi strzałami bogów nieprzyjaciół. Taką wersję utrwaliły utwory poetów doby Augusta i emisje monet. W rzeczywistości zwycięzcą w bitwie pod Akcjum był wybitny wódz i przyjaciel Oktawiana, Marek Wipsaniusz Agryppa. Oktawian zadbał o to, aby utrwalić pamięć wielkiej bitwy także na terenie bliskim tym wydarzeniom. Jak podaje Swetoniusz: „Chcąc także uświetnić na przyszłość pamięć zwycięstwa pod Akcjum, założył w jego pobliżu miasto Nikopolis i tam ustanowił igrzyska, mające się odbywać co pięć lat, rozszerzył starą świątynię Apollina, a miejsce, którego użył na obóz podczas bitwy, ozdobił łupami z okrętów i poświęcił Neptunowi i Marsowi”⁵⁵.

Wkrótce po zwycięstwie Oktawian przystąpił do budowy świątyni Apollina na Palatynie, którą Swetoniusz zaliczył do trzech najważniejszych budowli sakralnych wzniesionych przez princepsa. Były nimi świątynia Marsa Mściciela (*Ultor*) na Forum Augusta, świątynia Apollina na Palatynie i przybytek Jowisza Grzmiącego (*Tonans*) na Kapitolu. „Świątynię Apollina wznosił w tej części pałacu palatyńskiego, której wedle orzeczenia wieszczków bóg zapragnął, dawszy znak uderzeniem pioruna, dodał portyki z biblioteką łacińską i grecką”⁵⁶. Badania archeologów wykazały, że świątynię wybudowano w południowo-zachodniej części Palatynu, zachowały się z niej tylko ślady. Wygląd świątyni można jednak dość dobrze stworzyć dzięki licznym opisom, zwłaszcza Propercjusza, Horacego i Pliniusza Starszego. Świątynia palatyńska została zbudowana z italskiego marmuru Luna i odznaczała się niezwykłą elegancją i przepychem wyposażenia⁵⁷. Była znacznie mniejsza od wspaniałej świątyni Marsa Ultora (dedykowanej dopiero w 2 r. p.n.e.), ale zapewne przewyższała ją wartością artystyczną. Na jej szczycie umieszczono kwadrygę boga słońca. Sporządzone z kości słoniowej reliefy na drzwiach przedstawiały z jednej strony scenę wybicia dzieci Niobe przez Apollina, z drugiej zaś stracenie Gallów ze skały w Delfach⁵⁸. Wewnątrz znajdował się wspaniały posąg Skopasa, przedstawiający Apollina Kitharodos. Towarzyszyły mu posągi Latony dłuta Kefisodotosa, syna Praksytelesa, oraz Diany Timotheosa⁵⁹. W ten sposób kult Diany (Artemidy) został połączony oficjalnie z jej bratem Apollinem w świątyni palatyńskiej. Te dwa bóstwa były szczególnie często wymieniane łącznie w twórczości Horacego.

Świątynia Apollina została połączona portykiem z domem Augusta i powstała przy niej biblioteka grecka i łacińska. W ten sposób Palatyn wyrósł na wielkie centrum kultury, któremu patronował Apollo; w koncepcji Augusta odzyskał on wszystkie funkcje, jakie przypisywała mu religia grecka. Ukończenie i dedykowanie świątyni palatyńskiej Horacy uczcił hymnem, w którym kierował prośby do Apollina, jako opiekuna sztuk i uzdrowiciela⁶⁰. G. Sosjusz uzyskał amnestię zwycięzcy spod Akcjum i został włączony do jego programu apollinińskiego. Stara świątynia (Apollo Sosianus) została odbudowana i ozdobiona w stylu zupełnie podobnym do nowej wspaniałej świątyni palatyńskiej. W ten sposób August starał się zatrzeć ślady rywalizacji ideologicznej dwóch triumwirów, którzy szukali opieki w Apollinie i jego przepowiedniach.

⁵⁵ Tamże, XVIII.

⁵⁶ Tamże, XXIX.

⁵⁷ J. G a g é, *Apollon impérial*, s. 566, 567.

⁵⁸ Prop., II, 31, 13-14.

⁵⁹ Plin., N.H. XXXVI, 25-32.

⁶⁰ Hor., Carm. I, 31.

Apollo odegrał wielką rolę w celebrowanych uroczystościach w 17 r. p.n.e. *ludi saeculares*. Święto wieków miało na celu oczyszczenie narodu rzymskiego z winy walk bratobójczych i zaniedbania powinności religijnych, następnie zaś powierzenie ogółu Rzymian opiece Jowisza, Junony, Apollina i Diany. Po złożeniu ofiar z białego byka i białej krowy Jowiszowi i Junonie, uroczystości przeniosły się z Kapitolu na Palatyn. Był to kulminacyjny punkt obchodów. Składaniu bezkrwawych ofiar Apollinowi i Dianie patronowali: sam August i jego zięć Agryppa. Na zakończenie trzech dni uroczystości na Palatynie chór składający się z 27 dziewcząt i 27 chłopców odśpiewał „Carmen saeculare” Horacego. Hymn ten powtórzono następnie na Kapitolu. W inwokacji i końcowej partii hymnu Horacy modlił się do Apollina i Diany, pełen wiary, że bogowie ci poprowadzą Rzym do pełni szczęścia⁶¹.

Całokształt wysiłków Augusta, który wysunął na pierwsze miejsce kult Apollina, wiązał się głównie z wiarą w jego władzę nad przepowiedniami i obietnicą nowego złotego wieku. Konsekwencją tej roli wielkiego boga greckiego było oddanie mu pełni władzy nad najważniejszymi księgami proroczych, tzn. księgami sybillińskimi, oraz reorganizacja kolegium *quindecimviri sacris faciundis*. Swetoniusz pisał na ten temat, że August po objęciu godności najwyższego kapłana po śmierci Lepidusa w 12 r. p.n.e., zebrał przeszło 2 000 wszelkich ksiąg proroczych, „spalił je, zachował tylko sybillińskie i to jeszcze wśród nich dokonawszy wyboru. Następnie kazał je schować w dwu złożonych skrzynkach pod podstawą Apollina Palatyńskiego”⁶². Tak więc uporządkowane święte księgi zostały przeniesione z piwnic Kapitolu na Palatyn, pod opiekę Apollina. Swetoniusz sądził, że nastąpiło to najwcześniej w 12 r. p.n.e., kiedy to August objął stanowisko *pontifex maximus*. J. G a g é sądził jednak, że August zmian tych mógł dokonać wcześniej jako *magister quindecimvirum sacris faciundis*, zapewne jeszcze przed organizacją *ludi saeculares* w 17 r. p.n.e.⁶³.

Dla zakończenia przedstawionych tu rozważań ważne jest powiązanie przez Augusta idei pochodzenia Rzymian od Eneasza z całokształtem polityki religijnej princepsa. Już Cezar uczynił ideę pochodzenia rodu Juliuszów od Askaniusza — Julusa, syna Eneasza, podstawą swojej propagandy religijnej. W ten sposób Wenus, jako matka Eneasza, stawała się rodzicielką Juliuszów, a jako Venus Genetrix patronką samego Cezara⁶⁴. Kult ten przyjął przybrany syn dyktatora, August. Dla niego postać Eneasza stała się wzorem idealnego przywódcy narodu i nosiciela jego najlepszych cnót. Idee te najpełniej głosiła największa epopea rzymska, „Eneida” Wergiliusza. Ukazanie w niej świetnej przeszłości Rzymu i jego legend zapowiadało wielkość nowego wieku i wspaniałą przyszłość Imperium Romanum. Wrazem nowej polityki religijnej, w której wielką rolę odgrywał kult Eneasza i Julusa, stała się *Ara Pacis Augustae*, najwspanialsze dzieło sztuki tej epoki. Zapowiedzi nowego wieku wiązały się silnie z apollinizmem Augusta. Nastąpiło zespolenie nurtu trojańskiego z kultem Apollina⁶⁵.

Panowanie Augusta stanowi kulminacyjny punkt hellenizacji religii rzymskiej. Nastąpiło ścisłe zespolenie idei religijnych Greków i Rzymian, jakkolwiek zachowały się liczne odrębności wierzeń italsko-rzymskich. August był nastawiony

⁶¹ Hor., Carm. saec. 1-4, 61-68.

⁶² Suet., Div. Aug. XXXI.

⁶³ J. G a g é, *Apollon impérial*, s. 570.

⁶⁴ Suet., Div. Jul. VI; por. S. Weinstock, *Divus Julius*, Oxford 1971.

⁶⁵ J. G a g é, *Apollon impérial*, s. 572-574.

wrogo wobec napływu kultów wschodnich i starał się go zahamować. Te działania jednak nie mogły zapobiec dalszemu rozwojowi wierzeń religijnych w okresie cesarstwa, kiedy to coraz większą rolę odgrywały zhellenizowane kultury orientalne, wielkie religie Wschodu.

ARTICLES

**B. Bravo — Solon's political reforms and the structure of the community
of the Athenian citizens in the Archaic age**

The prevailing modern ideas concerning the aim of Solon's political reforms turn out to be incompatible both with the fragments of his poems and with the narrative sources. A new hypothesis seems therefore to be necessary. Pointing to the fact that the difference between the minimum revenue of citizens belonging to the first class of the Solonian census (500 *medimnoi*) and the maximum revenue of the third class citizens (299 *Medimnoi*) is not very big, the Author maintains that Solon wanted, by means of a legislative act, to lower the line which divided the *agathoi*, i.e. the elite composed of the richest families, traditionally holding offices, from the *kakoi*, i.e. the rest of the citizens. The dichotomic division of the citizens into *agathoi* and *kakoi* was to remain, but the *agathoi* group was to expand, so as to include all those who possessed a revenue higher than 299 *medimnoi*. Solon thought that this would stop the rush for richness in which both the *agathoi* and many of the *kakoi* were engaged — the former trying to be richer and more powerful, the latter trying to get into the elite. In Solon's, as in Hesiod's view about a hundred years before, the rush for richness was the main cause of offences against Justice, violent internal struggles, religious and political Disorder. His scheme for establishing Order in the polis was utterly utopian. It did have important real consequences, but not the ones he had expected.

**A.S. Chankowski — Towns deprived of their autonomy, subjugated, with tax imposed
upon them — remarks on the relations: polis-king in the Hellenistic period**

The article reveals the diversity of types of subjections of the Greek towns of Asia Minor to the Hellenistic rulers. Each *polis* exercised higher or lower degree of autonomy; the control over finances was the main means of limiting its self-rule. The supervision was not restricted only to imposing and levying taxes; the Author ascertains that also the investments subsidized by the royal treasury served this purpose. Being apparently the act of philanthropy, they were in fact the way of interference in the home affairs of a given *polis*.

M. Jaczynowska — Main stages of the Hellenization of the Roman religion

The Author discusses the problems as following: the influence of the Greeks on the archaic beliefs of the Romans, religious changes during the great conquests, the Hellenization of the Roman culture and religion during the decline of the Republic, the triumph of the Greeks and Pythian Apollo influences during the reign of Octavian Augustus. The next period, being under the increasing impact of Hellenized oriental cults, does not pertain to the question discussed here.

**P. Janiszewski — Between apocaliptics, Arystotle and astrology: "Church history"
by Philostorgius**

The Author works on those fragments of "Church history" by Philostorgius (a work written in 425-433) which concern cataclysms and such phenomena as: sun eclipse, comets, earthquakes, huragans, floods, droughts, hailstorms, blizzards etc. He analyses in detail the so called phenomenon of Jerusalem (a vision of effulgent cross above Jerusalem in 351), a disaster under Arcadius (395-408) and Theodosius (408-450). In conclusion, the Author states that although Philostorgius knew the explanations of the reasons of the presented phenomena, he thought that these processes